

## Reportaż M3 z zielonej szkoły „Susiec2018”

I dzień – „Las woła nas”

Podróż minęła szczęśliwie, dzieci zadowolone i zakwaterowane. Nikt nie płacze, a pogoda jest piękna. Po obiedzie wyruszamy do lasu.

Całuski od wszystkich dzieci dla kochanych rodziców, następną wiadomość prześlemy wieczorem.



Mamy za sobą udany dzień. Dzieci zadowolone, zdrowe, żadnych strat w ludziach. Jedzenie smakowało każdemu. Było mnóstwo zabaw w lesie, nawet wyścigi na rowerach, zabawa w chowanego oraz podchody. Aktualnie dotleniamy się przed snem na nocnym spacerze w parku przy fontannie. Piękny wieczór i uśmiechnięte buzie. Niedługo będziemy się szykować do spania. Na razie nikt nie tęskni, zobaczymy jak minie noc i odezwiemy się rano.





Oczywiście jak zielona szkoła to była też nauka. Tak poznawaliśmy piętra w lesie, zdobywaliśmy sprawność zdobywców wzgórza,



II dzień

Noc minęła spokojnie, wszystkie dzieci padły o 23, nikt nie płakał i nie tęsknił za bardzo. Teraz jesteśmy już po śniadaniu i niedługo wyruszamy na Szumy. Liczymy na piękną pogodę.





Dzień był bardzo słoneczny i pełen spacerów. W nogach mamy 10km. Teraz wybraliśmy się na rajd nocny w lesie z dodatkową obstawą pana Michała Czeleja. Mieliliśmy wspaniałego grilla i jedliśmy pyszne lody. Wszyscy są zadowoleni, szczęśliwi i żałują, że zielona szkoła jest taka krótka.



Po ostatniej wędrowce w lesie zjedliśmy obiad i wyszliśmy na lody do kawiarni. Wszyscy są już spakowani i gotowi do drogi. Niedługo przyjedzie po nas bus, żeby nas zawieźć do Zamościa na pociąg. Przez cały wyjazd nie były potrzebne żadne plasterki ani nerwosol. Dzieciaki dobrze sobie poradziły, wracają do domu brudne, ale szczęśliwe i wybawione. Powrót zgodnie z planem - 18:10 - będziemy na stacji, tam gdzie wyjeżdżaliśmy tylko po drugiej



stronie.



Właśnie wsiedliśmy do pociągu i jedziemy do domu. Prosimy o odbiór swoich skarbów.

### Niektóre odpowiedzi rodziców

Baaardzo dziękuję za Zieloną Szkołę!!! Martynka już przed wyjazdem nie mogła zasnąć, taka była radość na myśl o wyjeździe. :-)

A po powrocie padło hasło: za krótko .....czyli było ciekawie, zabawnie i przyjaźnie.

Dziękujemy za opiekę nad naszymi dziećmi. Misia wróciła baaardzo szczęśliwa pomimo wielu obaw przed wyjazdem. Od powrotu buzia jej się nie zamyka. Ciągle opowiada jak było wspaniale.